

Sygn. akt II AKa 292/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Pośpiech (spr.)
Sędziowie:	SA Michał Marzec SA Grzegorz Wątroba
Protokolant:	Grzegorz Pawelczyk

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gliwicach Marcina Felsztyńskiego**

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2016 r.

sprawy:

1. R. M., s. A. i B., ur. (...)

w S., oskarżonego o czyn z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.
w zw. z art. 12 k.k. i z art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k. i inne,

2. A. M., s. M. i J., ur. (...)

w S., oskarżonego on czyn z art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k. i art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 585 § 1 k.s.h. i inne,

3. W. P., s. J. i H., ur. (...) w K., oskarżonego o czyn z art. 296 § 2 i 3 k.k. i art. 585 § 1 k.s.h. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

4. K. M., s. R. i G., ur. (...)

w M., oskarżonego o czyn z art. 296 § 2 i 3 k.k. i art. 585 § 1 k.s.h. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 października 2015 roku, sygn. akt V K 123/11

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSA Grzegorz Wątroba SSA Piotr Pośpiech SSA Michał Marzec

sygn. akt II AKa 292/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 15.10.2015 r. (sygn. akt V K 123/11) uniewinnił oskarżonych:

- R. M. od zarzutu popełnienia przestępstw z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz z art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k. i art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 585 § 1 k.h. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., a także z art. 300 § 1 k.k. i art. 302 § 1 k.k. i art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

- A. M. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 296 § 2 i 3 k.k. i art. 585 § 1 k.h. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

- W. P. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 296 § 2 i 3 k.k. i art. 585 § 1 k.h. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

- K. M. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 296 § 2 i 3 k.k. i art. 585 § 1 k.h. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł Prokurator Okręgowy w Gliwicach, który zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść wszystkich oskarżonych. Podniósł zarzuty obrazy przepisów postępowania: art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia oraz szereg zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych, mających wpływ na treść wydanego orzeczenia. Skarżący wskazując na te uchybienia wniósł o uchylenie i umorzenie postępowania o czyn z art. 300 § 1 k.k. i art. 302 § 1 k.k. i art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. zarzucany R. M. oraz uchylenie wyroku w pozostałej części odnośnie wszystkich oskarżonych i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty odniesione przez Prokuratora okazały się być niezasadne, a w związku z tym wywiedziona przez niego apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie niniejszych rozważań należy podnieść, że w przedmiotowej sprawie ewidentnie brak było podstaw do przypisania winy oskarżonym za popełnienie przestępstw zarzucanych w akcie oskarżenia. Już z samego opisu zarzucanych czynów oraz z argumentacji zawartej w uzasadnieniu aktu oskarżenia wynika, że opisane tam zachowania nie mogły realizować znamion wskazanych czynów zabronionych. Dowody świadczące na tę okoliczność miały jednoznaczny, a przy tym niesporny charakter. Oczywiście niniejsza sprawa ma charakter wieloaspektowy i złożony, niemniej dla wydania wyroku rozstrzygającego o braku odpowiedzialności oskarżonych wystarczyło dokonanie ustaleń i rozważań w ograniczonym zakresie.

W przedmiotowej sprawie R. M. zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz przestępstwa z art. 300 § 1 k.k. i art. 302 § 1 k.k. i art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Ponadto temu oskarżonemu, jak również A. M., W. P. i K. M. zarzucono popełnienie przestępstw z art. 296 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 585 § 1 k.s.h. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. W każdym z tych czynów zabrakło w zachowaniu oskarżonych realizacji wszystkich znamion danego typu czynu zabronionego i tak:

I. odnośnie czynu z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Z treści aktu oskarżenia wynika, że przestępstwo zarzucane R. M. miało polegać na przywłaszczeniu pieniędzy w kwocie 1.227.815,47 zł. na szkodę (...) S.A z siedzibą w G..

W niniejszej sprawie bezsporne było to, że R. M. nie uiścił na rzecz (...)S.A. kwoty 1.227.815, 47 zł. Wymieniony był zobowiązany do zapłaty takiej sumy z tytułu zawartej w dniu 17 czerwca 1999 r. umowy przelewu wierzytelności głównych Huty (...) S.A. Zgodnie z postanowieniami tej umowy pokrzywdzony (...) S.A. przelał na rzecz spółki (...) sp. z o.o., której współwłaścicielem i jednocześnie prezesem zarządu był R. M., przysługujące wobec wspomnianej huty wierzytelności w łącznej kwocie 88.000.000 zł. W zamian oskarżony zobowiązał się zapłacić kwotę 55.000.000 zł. jako cenę zakupu tych wierzytelności. Zgodnie z § 4 pkt 2 tej umowy spółka (...) zobowiązała się do sukcesywnej spłaty tej należności w miarę egzekwowania od dłużnika scedowanej wierzytelności. Strony umówiły się jednocześnie,

że wierzytelność (...) S.A. stanie się wymagalna niezwłocznie i każdorazowo w takiej części, w jakiej (...) zaspokoi roszczenie wynikające z umowy przelewu wierzytelności, aż do osiągnięcia kwoty 55.100.000 zł.

W okresie do 30 listopada 1999 r. (...) sp. z o.o. zapłaciła z tytułu umowy cesji dwie raty w kwotach 1.213.860 zł. oraz 1.000.000 zł., przelewając je na rachunek (...) S.A. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika natomiast, że w tamtym okresie czasu spółka oskarżonego zaniechała wpłaty kwoty 1.227.815,47 zł. Pieniądze te zostały bowiem wyegzekwowane przez (...) sp. z o.o. od dłużnika w wyniku potrącenia swoich należności do kwotę 3.441.675,47 zł. z faktury o nr (...) wystawionej dla Huty (...) w dniu 30 czerwca 1998 r. i zgodnie z postanowieniami umowy równowartość tej kwoty winna była być uiszczona na rzecz cesjonariusza tytułem zapłaty za cesję.

Powyższe ustalenia są oczywiste i nie były podważane przez żadną ze stron toczącego się postępowania. Inaczej jednak Prokurator i obrońcy oskarżonego oceniali prawnie skutki zachowania oskarżonego, który jako prezes spółki (...) zaniechał zapłaty 1.227.815,47 zł. na rzecz (...) S.A. Pierwszy z nich stał na stanowisku, że nie uiszczenie tej sumy stanowiło umyślne przywłaszczenie pieniędzy przez oskarżonego, co realizowało znamiona występku z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., a drudzy, iż spór w tym zakresie pomiędzy stronami ma co najwyżej cywilny charakter.

Odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. podlega ten, kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub prawo majątkowe. „Przywłaszczeniem jest bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą albo prawem majątkowym znajdującym się w posiadaniu sprawcy, przez włączenia jej (jego) do swojego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do nich uprawnień właścicielskich, bądź też ich przeznaczenie na cel inny niż przekazanie właścicielowi”. (wyrok S. N. z dnia 2 lutego 2015 r., sygn. III KK 289/14, publ. LEX nr 1646025) Według wypracowanego w doktrynie i orzecznictwie stanowiska przez przywłaszczenie powszechnie rozumie się rozporządzenie jak swoją własnością cudzą rzeczą ruchomą lub cudzym prawem majątkowym, z wykluczeniem osoby uprawnionej (por. W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 614; O. Górniok (w:) System Prawa Karnego..., t. 4, s. 409). Dostrzeżenia wymaga, że do przyjęcia realizacji znamion określonego w art. 284 § 1 k.k. przestępstwa przywłaszczenia, konieczne jest wykazanie zarówno obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą czy prawem majątkowym, jak też tego, iż jego działaniu towarzyszył zamiar zatrzymania tej rzeczy, bądź prawa, dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu (animus rem sibi habendi).

Zdaniem sądu odwoławczego w działaniach podejmowanych przez oskarżonego nie sposób było doszukać się znamion występku z art. 284 § 1 k.k. Wbrew stanowisku wyrażanym w akcie oskarżenia oraz środka odwoławczym nie uiszczenie wspomnianej kwoty nie stanowiło karalnego przywłaszczenia cudzego mienia. Słusznie zatem Sąd I instancji uniewinnił R. M. od zarzutu popełnienia tego przestępstwa.

Istota zagadnienia sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy pieniądze w kwocie 1.227.815,47 zł., wyegzekwowane od Huty (...) i nie przekazane (...)S.A. zgodnie z § 4 pkt 2 umowy, stanowiły dla oskarżonego cudze mienie. Przedmiotem przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. może bowiem być wyłącznie cudza rzecz ruchoma lub cudze prawo majątkowe. Cudzą rzeczą ruchomą - zgodnie z definicją zawartą w art. 115 § 9 k.k. - jest rzecz ruchoma w rozumieniu prawa cywilnego, a także polski lub obcy pieniądz, inny środek płatniczy oraz dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej albo zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenia uczestnictwa w spółce. Niewątpliwie zatem w świetle przywołanej definicji pieniądze mogą stanowić przedmiot przestępstwa przywłaszczenia, ale pod warunkiem, że będą one „cudze”, a więc sprawcy nie będzie przysługiwało do nich prawo własność, inne prawa rzeczowe i obligacyjne. [M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks karny..., red. A. Zoll, t. 3, s. 199].

Pieniądze, stanowiące przedmiot zarzucanego oskarżonemu przestępstwa przywłaszczenia, zostały uzyskane przez spółkę oskarżonego w wyniku wyegzekwowania od Huty (...) wierzytelności nabytej w drodze cesji. Spółka (...) oraz (...) S.A. w dniu 17 czerwca 1999 r. zawarły umowę cesji wierzytelności przysługującej wobec Huty (...). Cesja, czyli inaczej przelew jest umową uregulowaną w art. 509 k.c. i dalsze, na mocy której wierzyciel-cedent przenosi na nabywcę-cesjonariusza wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika.

Nie ulega wątpliwości, że przelew wierzytelności nastąpił poprzez jej sprzedaż przez (...)S.A. na rzecz (...) sp. z o.o. Możliwość przeniesienia wierzytelności w drodze zawarcia umowy sprzedaży przewiduje przepis art. 510 § 1 k.c., który jednocześnie reguluje kwestię skutków umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności. Zgodnie z jego treścią umowa sprzedaży, zamiany, darowizny lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Skutkiem umowy sprzedaży wierzytelności jest jej przeniesienie ze zbywcy na nabywcę, a więc w tej sprawie z (...) S.A. na (...) sp. z o.o.

W niniejszej sprawie zawarcie umowy cesji spowodowało przeniesienie wierzytelności na (...) sp. z o.o. (cedenta), która przynajmniej do dnia 31 stycznia 2000 r. była uprawniona z tego tytułu, a (...) S.A. (cesjonariuszowi) przysługiwało jedynie wobec nabywcy roszczenie o charakterze obligacyjnym o zapłatę należności w związku z dokonaną sprzedażą. Z tego też powodu wyegzekwowane od Huty (...) pieniądze, zgodnie z charakterem i zapisami zawartej umowy cesji, nie miały dla oskarżonego, uprawnionego do działania w imieniu spółki, statusu rzeczy cudzej (post. S.N. z dnia 28 września 2005 r., V KK 9/05, Lex 164266). Skoro spółka (...) wyegzekwowała od dłużnika swoją wierzytelność to pieniądze uzyskane z tego tytułu stanowiły jej majątek, a oskarżony jako prezes zarządu mógł tymi pieniędzmi dowolnie dysponować. Zatem środki pieniężne w kwocie 1.227.815,47 zł. nie mogły stanowić przedmiotu przywłaszczenia, albowiem nie stanowiły cudzej rzeczy ruchomej, a w szczególności nie należały do (...) S.A. Jest też oczywiste, że dysponując tymi pieniędzmi oskarżony miał świadomości, iż pieniądze te stanowią ich własność, a zatem nie można mu w konsekwencji przypisać działania w zamiarze animus rem sibi habendi.

Jeszcze raz należy podkreślić, że (...)S.A. po dokonaniu cesji wierzytelności straciło swoje prawo do środków pieniężnych uzyskanych w wyniku realizacji roszczeń wobec Huty (...). W zamian za to uzyskało roszczenie o zapłatę od (...) sp. z o.o. kwoty 1.227.815,47 zł. z tytułu sprzedaży wierzytelności, a także możliwość dochodzenia jej na drodze procesu cywilnego w przypadku niewykonania umowy.

Pomiędzy (...) S.A. a (...) sp. z o.o. istniał spór o to, czy z dniem 31 stycznia 2000 r. umowa cesji uległa rozwiązaniu, ale dla niniejszych rozważań kwestia ta nie miała żadnego znaczenia. Zaspokojenie się przez (...) sp. z o.o. do kwoty 1.227.815,47 zł. nastąpiło w wyniku kompensaty, która zgodnie z treścią zarzutu nastąpiła w okresie od 17 czerwca 1999 r. do dnia 31 stycznia 2000 r. Spółka oskarżonego weszła zatem w posiadanie tych środków pieniężnych w czasie, gdy bezspornie to jej przysługiwała wierzytelność względem Huty (...). Powyższy spór nie wpływał więc na ocenę prawnokarną omawianego czynu.

Mając na uwadze przedstawiony wyżej stanowisko należało przyjąć, że pieniądze, które oskarżony zgodnie z treścią umowy z dnia 17 czerwca 1999 r. uzyskał od dłużnika nie mogły być przedmiotem przywłaszczenia w rozumieniu art. 284 § 1 k.k. Oczywiście jest natomiast, iż na oskarżonym z mocy zawartej umowy ciążył obowiązek zapłaty odpowiedniej sumy pieniędzy na rzecz (...) S.A. (...) jednak stwierdzić należy, iż nie wykonując tego zobowiązania oskarżony mógł dopuścić się bezprawia cywilnego. Nie wypełnił jednak swoim zachowaniem znamion występku z art. 284 § 1 k.k., gdyż nie został zrealizowany podstawowy wymóg, aby przedmiot zaboru stanowiło mienie cudze.

II. odnośnie czynu art. 296 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 585 § 1 k.s.h. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Podobnie rzecz się przedstawia z zarzutem popełnienia przestępstw z art. 296 § 2 i 3 k.k. i art. 585 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., o które oskarżono zarówno R. M. jak i A. M., W. P. oraz K. M.. Analiza niespornych okoliczności nakazywała przyjąć, że zachowanie oskarżonych nie realizowało ustawowych znamion zarzucanych im czynów zabronionych.

Również i w przypadku tych występków jego okoliczności o charakterze przedmiotowym nie były przez nikogo kwestionowane, a Sąd Okręgowy w tym zakresie poczynił prawidłowe ustalenia.

Bezspornym zatem było to, że w dniu 17 czerwca 1999 r. R. M. jako współwłaściciel i prezes zarządu (...) sp. z o.o., oprócz nabycia wierzytelności głównej i odsetkowej, zakupił również od (...) S.A. pakiet 1.878.614 akcji Huty (...)

S.A. za cenę 18.786.140 zł., przejmując nad tą spółką kontrolę. W dniu 23 czerwca 1999 r. przewodniczącym Rady Nadzorczej huty został A. M. – ojciec oskarżonego, a on sam został jego zastępcą. Tydzień później A. M. zawarł umowę o pracę z W. P., czyniąc go Prezesem zarządu. Z kolei w dniu 27 stycznia 2000 r. podpisał umowę z nowym wiceprezesem K. M.. W międzyczasie R. M., działając w imieniu (...) sp. z o.o., w związku z niespłacaniem należności wynikających ze wspomnianej już wcześniej cesji wierzytelności, negocjował z (...) S.A. nowe terminy ich zapłaty. Dyrektor ds. ekonomicznych (...) S.A. H. B. poinformowała go, że dodatkowy termin do realizacji zobowiązania został wyznaczony do dnia 31 stycznia 2000 r. Jednocześnie oznajmiła, że jeżeli wspomniany termin nie zostanie dotrzymany (...) S.A. przejmie z powrotem wierzytelność. Na początku lutego 2000 r. (...) S.A. poinformowało pisemnie (...) sp. z o.o., iż wobec braku wpłaty za wierzytelność w dodatkowym wyznaczonym umową terminie tj. do dnia 31 stycznia 2000 r. i wobec braku porozumienia wierzytelność wynikająca z cesji z tą datą wróciła do zbywcy. W następstwie tego pismem z dnia 7 lutego 2000 r. zwróciła się do huty o zapłatę kwoty 90.012.708,77 zł.

Pomiędzy oboma podmiotami powstał spór, gdyż pokrzywdzony w niniejszej sprawie uznał, że cesja z dnia 17 września 2000 r. miała charakter warunkowy i po dniu 31 stycznia 2000 r. wierzytelności względem huty wróciły do (...)S.A. Na taką interpretację zapisów umowy dot. przelewu wierzytelności nie godził się R. M., który uznał, że cesja miała charakter definitywny i nadal przysługuje mu to prawo podmiotowe, pomimo braku zapłaty w związku z jej zakupem.

Efektom tego sporu było podpisanie w dniu 4 kwietnia 2000 r. porozumienia pomiędzy Hutą (...) S.A. i (...) sp. z o.o. W dokumencie tym przedstawiciele tej pierwszej spółki uznali, że jest ona dłużnikiem tej drugiej z tytułu wierzytelności w kwocie 83.160.367, 26 zł., a do spłaty pozostała suma 79.718.691,26 zł. Tym samym strony przyjęły, że wierzytelność została definitywnie zbyta przez (...) S.A. na rzecz (...) sp. z o.o. W imieniu huty przedmiotowe porozumienie podpisali prezes zarządu W. P. i wiceprezes zarządu K. M., zaś za spółkę (...) jej prokurent A. M..

Na tle takich ustaleń prokurator stanął na stanowisku, że podpisanie owego porozumienia było działaniem na niekorzyść Huty (...). Wygenerowało ono bowiem fikcyjne zobowiązanie, które w związku z jego zapłatą doprowadziło do powstania szkody w wielkich rozmiarach w łącznej wysokości 67.266.574,83 zł. Stanowisko takie opierało się na założeniu, że przedstawiciele spółek zawierających porozumienie mieli świadomość bezprawności swoich działań. Zarówno W. P. oraz K. M., jak i A. M. wiedzieli bowiem, że po dniu 31 stycznia 2000 r. wierzytelność wróciła do (...) S.A. Porozumienie było z kolei potrzebne, aby stworzyć podstawy prawne do bezpodstawnego wyprowadzenia z majątku huty środków pieniężnych z jednoczesnym pokrzywdzeniem (...) S.A.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miały fakty związane z prowadzonymi postępowaniami cywilnymi. W dniu 28 kwietnia 2000 r. Sąd Rejonowy w T. (sygn. akt (...)) na skutek pozwu złożonego przez (...)S.A. wydał nakaz zapłaty zobowiązujący Hutę (...) S.A. do zapłaty kwoty 81.097.586,32 zł. Z uwagi na jednakże na sprzeciw wniesiony przez pozwanego orzeczenie to nie uprawomocniło się. W zarzutach przedstawiciele huty podnieśli, że jej wierzycielem, po dokonaniu cesji wierzytelności, jest (...) sp. z o.o., a w związku z tym powód nie miał legitymacji czynnej do dochodzenia tej należności.

W odpowiedzi na tamto postępowanie pozew o zapłatę należności z tej samej wierzytelności przeciwko Hucie (...) S.A. wniosła (...) sp. z o.o. W dniu 6 czerwca 2000 r. Sąd Rejonowy w K. (sygn. akt (...)) nakazał zapłacić Hucie (...) kwotę 79.718.691, 79 zł. z ustawowymi odsetkami. Z uwagi na brak sprzeciwu ze strony Huty (...) orzeczenie uprawomocniło się, a próby wznowienie tego postępowania podejmowane przez (...) S.A. okazały się bezskuteczne.

Prawomocnym Pokrzywdzonej spółce (...) S.A. nie powiodło się dochodzenie należności od Huty (...) S.A. Po długo trwającym postępowaniu Sąd Apelacyjny w K. prawomocnym wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w K. (sygn. akt (...) i (...)) uchylił nakaz zapłaty z dnia 28.04.2000 r. i oddalił powództwo (...) S.A. o zapłatę dochodzonej kwoty. Z uzasadnienia tego orzeczenia wynikało, iż powód nie był wierzycielem dochodzonej wierzytelności, o czym przesądził prawomocny nakaz zapłaty z powództwa (...) sp. z o.o. przeciwko Hucie (...) z dnia 6 czerwca 2000 r., który stworzył tzw. stan prejudycjalności.

W zaistniałej sytuacji Huta (...) nie zapłaciła (...)S.A. (ani jego następcy prawnemu (...) S.A.) należności wynikających z wierzytelności będącej przedmiotem umowy cesji. Natomiast w latach 2003 i 2004 r. przelała z tego tytułu na rzecz

(...) sp. z o.o. oraz na rzecz spółki „(...)” kwotę ponad 67.000.000 zł. (spółka (...) z siedzibą we F. założona przez R. M. w wyniku kolejnej cesji w czerwcu 2003 r. nabyła od (...) sp. z o.o. sporną wierzytelność).

Zgodnie z treścią art. 296 § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten kto, będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową. Kolejne paragrafy tego przepisu przewidują kwalifikowaną postać tego przestępstwa z uwagi na działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (§ 2) i wyrządzenie szkody w wielkich rozmiarach (§ 3).

W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się zgodnie, że zachowanie sprawcy czynu zabronionego z art. 296 k.k. wyznaczają trzy elementy:

- formalna szczególna powinność określonego zachowania się sprawcy na rzecz pokrzywdzonego (szczególne okoliczności popełnienia czynu),
- nadużycie przez sprawcę swoich uprawnień lub niedopełnienie przez niego swoich obowiązków (realizacja znamion czynnościowych),
- wynik realizacji przez sprawcę znamion czynnościowych w postaci powstania u pokrzywdzonego określonej szkody (znamień skutku).

Dla dokonania powyższego przestępstwa wszystkie wskazane elementy muszą wystąpić łącznie i powinny się one znaleźć w opisie czynu, z uwzględnieniem, łączącego je związku przyczynowego (Komentarz do Kodeksu karnego. Część szczególna pod red. Andrzejka Wąska, Wydawnictwo CH. Beck Warszawa 2004)

Niezmiernie istotne dla ustalenia kwestii odpowiedzialności karnej wszystkich oskarżonych jest to, że przestępstwo tzw. nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym z art. 296 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, gdyż warunkiem odpowiedzialności karnej za jego popełnienie jest powstanie w wyniku działania sprawcy znacznej szkody w majątku pokrzywdzonego. Niezbędnym dla przypisania sprawcy działania z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. jest wypełnienie wszystkich znamion określonych tymi przepisami, do których należy także wyrządzenie przez sprawcę szkody majątkowej w wielkich rozmiarach. Szkada w rozumieniu art. 296 § 1 i 3 k.k. zamyka się uszczerbkiem w majątku danego podmiotu, rzeczywistą stratą (*damnum emergens*) lub utratą spodziewanych korzyści, utratą zysku (*lucrum cessans*) i musi być konkretnie określona w pieniądzu. Oznacza to, że „jeżeli zachowania podjęte przez osobę określoną w art. 296 § 1 k.k. polegające na przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązku nie są uzasadnione z punktu widzenia gospodarczego, nie są etyczne, nie są celowe, bądź są kontrowersyjne, lecz w efekcie ich podjęcia lub zaniechania nie powodują w efekcie powstania szkody określonej w § 1 lub § 3 tego przepis, nie ma podstaw do przypisania przestępstwa z art. 296 § 1-3 k.k.” (wyrok S.A. w Warszawie z dnia 16 maja 2014 r., II AKa 36/14, LEX nr 1469424).

W przedmiotowej sprawie właśnie brak szkody po stronie pokrzywdzonego spowodował zwolnienie oskarżonych z odpowiedzialności karnej. Z całą pewnością szkoda nie nastąpiła w związku z zapłatą przez Hutę (...) S.A. na rzecz (...) sp. z o.o. kwoty 67.266.574,83 zł. Uiszczenie wspomnianej sumy wiązało się bowiem ze spłatą realnie istniejącego zobowiązania, które ciążyło na pokrzywdzonej, a z którego miał cywilnoprawny obowiązek zwolnienia się. W realiach niniejszej sprawy formalnoprawną podstawą do uiszczenia tej należności na rzecz tego podmiotu stanowiła umowa przelewu wierzytelności, a także porozumienia zawartego w dniu 28 kwietnia 2000 r. i prawomocny nakaz zapłaty z dnia 6 czerwca 2000 r. Przelewając na rzecz spółki (...) oraz (...) pieniądze huta zgodnie z prawem zwolniła się z ciążącego na niej zobowiązania i spłaciła swój dług. Zapłata powyższej kwoty nie mogła stanowić dla niej szkody w rozumieniu art. 296 § 2 i 3 k.k. Brak realizacji tego znamienia zdecydował o wydaniu wyroku uniewinniającego R. M., A. M., W. P. oraz K. M..

Oczywiście w tle pozostaje kwestia sporu istniejącego pomiędzy (...)S.A. i spółką (...) o to, kto po dniu 31 stycznia 2000 r. był wierzycielem huty. Konstrukcja aktu oskarżenia opierała się bowiem na założeniu, że cesja miała charakter

warunkowy i po tej dacie wierzytelność wróciła do (...) S.A., czego świadomość mieli wszyscy oskarżeni. Późniejsze ich działania miały na celu jedynie upozorowanie legalności podejmowanych przez nich czynności poprzez zawarcie wspomnianego już porozumienia i doprowadzenie do wydania przez sąd prawomocnego nakazu zapłaty, co pozwoliło w „majestacie prawa” na wyprowadzenie środków pieniężnych z majątku huty.

Przyjęcie takiej wersji zdarzeń za prawdziwą i tak nie mogło doprowadzić do skazania oskarżonych za popełnienie przestępstwa z art. 296 § 2 i 3 k.k. i inne. W dalszym ciągu bowiem na przeszkodzie stałby brak realizacji znamienia tego typu czynu zabronionego w postaci wyrządzenia szkody. Wydanie przez Sąd Apelacyjny w K. prawomocnego wyroku z dnia 26 kwietnia 2013 r. (sygn. akt (...)i (...)), oddalającego powództwo (...) S.A. przeciwko Hucie (...) o zapłatę. Następca prawny(...) S.A. nie miał i nie ma tytułu do dochodzenia tego roszczenia, gdyż przestał być wierzycielem huty. Nie może ubiegać się już o zapłatę pieniędzy z tytułu spornej wierzytelności, a huta nie ma obowiązku świadczyć na jego rzecz. Bez znaczenia przy tym pozostaje to, że taka sytuacja wynikła ze względów formalnoprawnych, o czym wspomniał Sąd Apelacyjny w przywołanym wyroku. Istotne zaś jest to, że (...) S.A. nie mógł dochodzić swoich roszczeń, gdyż w związku z wydanym wcześniej prawomocnym nakazem zapłaty z powództwa (...) sp. z o.o. przeciwko Hucie (...) z dnia 6 czerwca 2000 r., powstał tzw. stan prejudycjalności. Zapadłe wówczas orzeczenie przesądziło o tym, kto jest wierzycielem huty po dokonaniu cesji wierzytelności i kto w związku z tym jest uprawniony do dochodzenia roszczeń z tego tytułu, a co najważniejsze, że nie ma podstaw, aby wymieniona wyżej kwota mogła być jeszcze raz wydatkowana.

Sąd apelacyjny nie wnikał wówczas w istotę problemu charakteru prawnego dokonanej cesji, ograniczając swoje rozważania właśnie do problematyki prejudycjalności. Niemniej po zakończeniu postępowań cywilnych zaistniał taki stan prawny, z którego wynika, że Huta (...) dokonując zapłaty określonych kwot na rzecz spółek (...) i „(...)” w sposób zgodny z przepisami prawa cywilnego zwolniła się, przynajmniej częściowo, ze swoich zobowiązań i przestała być zobowiązana do dokonania świadczenia z tego tytułu na rzecz następcy prawnego(...)S.A. W tej sytuacji należy przyjąć, że przedstawiciele huty (...) płacąc kwotę 67.266.574,83 zł. wypełnili swoje zobowiązanie, co nie pozwala przyjąć, aby podejmując takie działania doprowadzili do powstania szkody w jej majątku.

Szkoda powstałaby w sytuacji, gdyby okazało się, że pomimo zapłaty należności na rzecz spółki (...) i (...) huta była w dalszym ciągu zobowiązana do świadczenia na rzecz następcy prawnego (...)S.A. Tylko wówczas należałoby przyjąć, że spłata kwoty 67.266.574,83 zł. była niezasadna i rzeczywiście uszczupliła majątek dłużnika.

Prokurator stał na stanowisku, że własne ustalenia Sądu I instancji powinny doprowadzić do przyjęcia odmiennych ustaleń w zakresie podmiotu uprawnionego z tytułu scedowanej wierzytelności po dniu 31 stycznia 2000 r. W tym zakresie stanowisko sądu karnego byłoby sprzeczne z treścią orzeczeń wydanymi w sprawach cywilnych, a i tak zmieniłoby ono postaci rzeczy. Przyjęcie założenia forsowanego przez oskarżyciela nie zmieniłoby faktu, że huta obecnie nie ma obowiązku świadczyć na rzecz następcy prawnego (...) S.A.

Podnoszone przez prokuratora argumenty mogłyby mieć znaczenie dla potencjalnej odpowiedzialności oskarżonych na tle art. 296 § 1a k.k., gdzie brak szkody majątkowej w rozumieniu powyższych przepisów nie wyłącza odpowiedzialności karnej sprawcy, jeżeli konsekwencją jego zachowania było wywołanie bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia znacznej lub wielkiej szkody majątkowej. „Zastosowana w omawianym przypadku technika legislacyjna polegała na wykorzystaniu elementów znamion przestępstwa nadużycia zaufania przewidzianego w art. 296 § 1 w zakresie charakterystyki: przedmiotu przestępstwa, podmiotu przestępstwa, znamion modalnych oraz znamion strony podmiotowej oraz odmiennego określenia właściwego znamienia czynnościowego i znamienia skutku zachowania sprawcy, który w omawianym przypadku nie sprowadza się do wyrządzenia mocodawcy szkody majątkowej, lecz przyjmuje postać zmiany sytuacyjnej określonej jako wywołanie stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia znacznej szkody majątkowej”.(Zoll Andrzej (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., wyd. IV). W sprawie jest jednak bezsporne, że w dacie, kiedy oskarżeni mieli popełniać zarzucany im w akcie oskarżenia czyn, to jest w okresie od 1 lutego 2000 r. do 25 listopada 2004 r., nie obowiązywał art. 296 § 1a k.k. Przepis ten został wprowadzony do porządku prawnego ustawą obowiązującą od dnia 13 lipca 2011 r. Zauważyć też należy, iż to omawiany typ czynu zabronionego ścigany jest na wniosek pokrzywdzonego,

jeżeli pokrzywdzonym nie jest Skarb Państwa (art. 296 § 4a k.k.), a w niniejszej sprawie pokrzywdzony takiego wniosku nie złożył.

W przypadku oskarżonych brak było podstaw do badania ich odpowiedzialności pod kątem popełnienia przestępstwa z art. 585 k.s.h., który to przepis przestał obowiązywać z dniem 13 lipca 2011 r. na mocy ustawy z dnia 9.06.2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011, nr 133, poz. 767), co wyklucza możliwość jego stosowania z uwagi na obowiązywanie reguły *lex retro severior non agit* (art. 4 § 1 k.k.).

III. odnośnie czynu z art. 300 § 1 k.k. i art. 302 § 1 k.k. i art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy w Katowicach uniewinnił również oskarżonego R. M. od zarzutu popełnienia trzeciego przestępstwa kwalifikowanego z art. 300 § 1 k.k. i art. 302 § 1 k.k. i art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wyrok uwalniający oskarżonego od odpowiedzialności za ten czyn zapadł pomimo tego, iż istniały przesłanki nakazujące umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności tego czynu.

R. M. zarzucono popełnienie przestępstwa, które kumulatywnie wypełniało znamiona trzech czynów zabronionych zagrożonych karą pozbawienia wolności do lat 3. Zgodnie z treścią art. 101 § 1 pkt 4 k.k. termin przedawnienia ich karalności wynosił 5 lat. Termin ten jednak uległ dalszemu przedłużeniu o kolejne 5 lat (art. 102 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 2 marca 2016 r.), co oznacza, iż w odniesieniu do oskarżonego termin przedawnienia upłynął w dniu 2 listopada 2014 r.

Oczywistym jednak jest, że wystąpienie przedawnienia nie powoduje automatycznie umorzenia postępowania. Aby można było umorzyć postępowanie z powodu przedawnienia, należało przede wszystkim ustalić, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu zabronionego, zaś na skutek upływu odpowiedniego czasu nastąpiło jego przedawnienie. Gdyby natomiast oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpywał znamion zarzucanego mu czynu, to mimo przedawnienia należy wydać wyrok uniewinniający, gdyż przesłanki z art. 17 § 1 pkt 1 i 2 są silniejsze od ujemnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 6 dotyczącej przedawnienia karalności (post. SN z 2 lipca 2002 r., IV KKN 264/99, LEX nr 54407).

Z tej możliwości skorzystał Sąd I instancji uznając, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie oskarżonemu winy i dlatego też wydał wyrok uniewinniający, pomimo zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej pozwalającej na umorzenie postępowania.

Z takim stanowiskiem nie zgodził się prokurator. Z treści apelacji wynika, że jego zdaniem R. M. dopuścił się zarzucanego mu czynu, co nie pozwalało na wydanie wyroku uniewinniającego. Dostrzegając jednak fakt przedawnienia karalności wnosił o zmianę wyroku i umorzenie postępowania.

Zaskarżenie wyroku przez prokuratora w takim zakresie nakazywało Sądowi Odwoławczemu zbadanie, czy w niniejszej sprawie zachodziły podstawy do wydania wyroku uniewinniającego, czy też istniała potrzeba umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności zarzucanego czynu.

Przestępstwo zarzucane oskarżonemu polegać miało na tym, że jako Prezes Zarządu (...) sp. z o.o. zagrożonej upadłością, podjął działania zmierzające do uszczuplenia zaspokojenia swoich wierzycieli oraz spłacenia tylko niektórych z nich, co stanowiło występki z art. 300 § 1 k.k. oraz z art. 302 § 1 k.k. Ponadto działając tym samym czynem wyłudził poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd Sędziego Sądu Rejonowego w Katowicach, który w dniu 9 listopada 2004 r. wydał postanowienie stwierdzające wykonanie układu przez dłużnika, a więc miał dopuścić się również występku z art. 272 k.k.

Przepis art. 300 § 1 k.k. penalizuje zachowanie, polegające na udaremnieniu lub uszczupieniu zaspokojenia wierzyciela przez dłużnika zagrożonego niewypłacalnością lub upadłością, który usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża albo uszkadza składniki swojego majątku.

Zgodnie natomiast z art. 302 § 1 k.k. popełnia przestępstwo ten, kto w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli, spłaca lub zabezpiecza tylko niektórych, czym działa na szkodę pozostałych.

Z treści obu tych przepisów wynika, że wypełnienie znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 300 § 1 k.k. oraz z art. 302 § 1 k.k. możliwe jest wyłącznie w czasie, gdy dłużnikowi grozi niewypłacalność lub upadłość ("w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości"). A zatem nie odpowiada na podstawie przepisów, o którym mowa, ani dłużnik, który szczupli zaspokojenie swojego wierzyciela lub spłaca tylko niektórych z nich, nim jeszcze grozić mu będzie upadłość lub niewypłacalność, ani też dłużnik, który uczyni to, już będąc niewypłacalnym lub upadłym (wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 7 lutego 2013 r., II AKa 291/12, LEX nr 1307477).

Znamię „w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości” obejmuje wszelkie sytuacje, w których istnieje obiektywnie konkretne, realne niebezpieczeństwo nadejścia upadłości niewypłacalności lub upadłości dłużnika, niebezpieczeństwo, z którym należy się liczyć. Realizacja owego znamienia nie musi się łączyć z nieuchronnością nadejścia któregoś z rzeczonych zdarzeń ani bardzo wysokim prawdopodobieństwem tegoż. Wystarczy, jeśli istnieje znaczące prawdopodobieństwo zaistnienia upadłości lub niewypłacalności, przy czym upadłość lub niewypłacalność niekoniecznie muszą grozić rychłym nadejściem (Andrzej Zoll i inni: "Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k.", Zakamycze 2006, Wydanie II, teza 90 do art. 300).

Nie ulega więc wątpliwości, iż w świetle znamion wskazanych czynów musi istnieć stan grożącej dłużnikowi niewypłacalności lub upadłości, czyli stan poprzedzający samą niewypłacalność lub upadłość. Niewypłacalność to sytuacja, w której dłużnik nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań bądź też za niewypłacalnego uważa się dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w przypadku, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku i to nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje (art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, tekst jedn.: Dz. U. z 2012.1112 z późn. zm.). Upadłość natomiast ogłasza się wówczas, gdy dłużnik staje się niewypłacalny (art. 10 Prawa upadłościowego i naprawczego).

Z kolei według art. 21 ust. 1 tej ustawy dłużnik jest obowiązany, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wnioski o ogłoszenie upadłości.

Trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 5 listopada 2008 r., (II AKa 203/08, Prok. i Pr.-wkl. 2009, nr 11-12, poz. 39), że stanu zagrożenia określonego podmiotu upadłością nie należy mylić ze stanem uzasadniającym złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości tego podmiotu, gdyż pierwszy z tych stanów poprzedza wystąpienie drugiego. Stan, w którym zachodzą materialnoprawne podstawy do ogłoszenia upadłości określonego podmiotu, jest już bowiem stanem upadłości tego podmiotu.

Pomiędzy stanem zagrożenia niewypłacalnością, czy zagrożenia upadłością, a stanem wymagającym złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości występuje jakościowa różnica. Pierwszy z wymienionych stanów poprzedza wystąpienie drugiego. Spółka wprawdzie znajduje się w stanie zagrożenia niewypłacalnością, a następnie w stanie uzasadniającym złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości.

Z art. 300 § 1 k.k. i art. 302 § 1 k.k. jednoznacznie wynika, że samo uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela oraz faworyzowanie wierzycieli przez dłużnika nie stanowi jeszcze przestępstwa. Zachowania opisane w tych przepisach realizują znamiona czynów zabronionych wyłącznie wtedy, gdy dłużnikowi grozi niewypłacalność lub upadłość.

Zatem nie można popełnić przestępstwa z art. 300 § 1 k.k. oraz z art. 302 § 1 k.k. w momencie złożenia wniosku o upadłość i w terminie późniejszym, gdyż w tym momencie dany podmiot znajduje się w upadłości, a właśnie tak zostały zakreślone ramy czasowe zarzucanego czynu. Zdaniem prokuratora przestępstwo popełnione przez R. M. miało mieć miejsce w okresie od 22 grudnia 2003 r. do 2 listopada 2004 r. Pierwsza z tych dat to data złożenia wniosku o upadłość a druga to data wysłania przez (...) sp. z o.o. z informacją o wykonaniu układu z wierzycielami,

które doprowadziło do wydania tydzień później przez Sąd Rejonowy w Katowicach postanowienia o zatwierdzeniu wykonania układu. Zresztą sama treść aktu oskarżenia wskazuje na to, że oskarżyciel w głównej mierze dopatrywał się działań na szkodę wierzycieli w czynnościach podejmowanych przez oskarżonego w związku z prowadzonym postępowaniem upadłościowym, ewentualnie nie pozostających z nimi w bezpośrednim związku, ale mających miejsce w czasie jego prowadzenia.

Przechodząc do omówienia ostatniej kwestii związanej z zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 272 k.k. należy przypomnieć, że penalizuje on zachowania polegające wyłudzeniu poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu,

Powołany przepis wymaga, aby owo poświadczenie nieprawdy nastąpiło przez "wystawienie" dokumentu na skutek podstępnego wprowadzenia w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby, upoważnionej do wystawiania takich dokumentów. Pojęcie wystawienia dokumentu przez funkcjonariusza lub inną uprawnioną do tego osobę występuje też na gruncie przestępstwa fałszerstwa intelektualnego z art. 271 § 1 k.k. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się zgodnie, że nie stanowi takiego wystawienia wydanie przez organy władzy rozstrzygnięć o charakterze konstytucyjnym, opartych o ustalenia faktyczne nie odpowiadające rzeczywistości, gdyż, po pierwsze nie są one wystawiane lecz wydawane, a po wtóre, nie poświadczają istnienia określonych okoliczności, ale same je tworzą (zob. W. Wróbel, op. cit., s. 1345; zob. też Z. Kukuła, Postępowanie administracyjne w prawo karne - wokół zagadnień związanych z odpowiedzialnością karną, Przegląd Policyjny 2006, nr 4, s. 90-91). Stanowisko to jest w pełni aktualne także na gruncie art., 272 k.k. Ten ostatni przepis wymaga przy tym, aby wprowadzonym podstępnie w błąd był funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, a nie organ wydający orzeczenie czy decyzję administracyjną. W przypadku orzekania w postępowaniu sądowym nie działa określona osoba, ale sąd – organ władzy sądowniczej, a wydawane decyzje mają postać orzeczeń w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie niniejszej zaś R. M. miał podjąć próbę wprowadzenia w błąd Sądu, a nie jego funkcjonariusza, czyli sędziego. W trybie art. 297 obowiązującego wówczas prawa upadłościowego i układowego orzekał wówczas sąd, i nie wystawiał on dokumentu, lecz orzekał w rozumieniu przepisów upadłościowych w określonej kwestii prawnej, a orzekanie takie - jak już wskazano - nie jest wystawianiem dokumentu, o jakie chodzi w art. 272 k.k. Zachowanie oskarżonego nie wypełniło zatem znamion przepisu, który wskazano w zarzucie aktu oskarżenia.

Zatem i w przypadku ostatniego z zarzucanych przestępstw brak było podstaw do uznania winy R. M.. Z treści samego zarzutu i bezspornych okoliczności wynikało, że przypisane mu zachowanie nie realizowało wszystkich ustawowych znamion czynu zabronionego, co w kontekście treści art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. nakazywało wydać wyrok uniewinniający, tak samo zresztą jak w przypadku pozostałych czynów z aktu oskarżenia

W świetle przedstawionych powyżej rozważań należało przyjąć, że apelacja prokuratora nie mogła zasługiwać na uwzględnienie. Wyrok uniewinniający R. M., A. M., W. P. i K. M. nie był bowiem konsekwencją błędów popełnionych przez Sąd I instancji w zakresie czynienia ustaleń faktycznych lub właściwego procedowania, ale nietrafnie postawionych zarzutów. Prokurator w akcie oskarżenia zastosował do określonych zdarzeń niewłaściwe przepisy prawa materialnego, które miały kwalifikować zachowania oskarżonych jako określone przestępstwa. Wskazane zatem w środku odwoławczym uchybienia dotyczące obrazy przepisów postępowania, jak również błędnych ustaleń faktycznych nie mogły mieć wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Niewątpliwie trzeba przyznać racje skarżącemu, że Sąd I instancji naruszył niektóre ze wskazanych przepisów postępowania m.in. przepis art. 410 k.p.k., a w konsekwencji również art. 7 k.p.k., nie ujawniając na rozprawie wszystkich dowodów wskazanych w akcie oskarżenia do przeprowadzenia na rozprawie. Procedowanie jednak zgodnie z zasadami określonymi w kodeksie postępowania karnego i tak musiałoby prowadzić do takich konkluzji, z których wynikałoby, że oskarżeni nie popełnili przestępstw wskazanych w akcie oskarżenia, gdyż ich zachowania nie realizowały wszystkich ustawowych znamion czynów zabronionych.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSA Grzegorz Wątroba SSA Piotr Pośpiech SSA Michał Marzec